Nazwisko JANUSZEWSKA

Imiona Romana Anna **Pseudonim** .....

Z domu .....

Data urodzenia 13.09.1933 **Miejscowość, kraj** Warszawa, Polska

Data śmierci 21.03.2014 **Miejscowość, kraj** Kanada

Lat życia .....

Adres cmentarza .....

.....

Źródła: „Wici harcerskie Kanady", nr 190 – czerwiec 2014

„Węzełek", nr 310/2014

.....

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

NA WIECZNĄ WARTĘ

Hm Dr ROMANA ANNA JANUSZEWSKA

13-IX-1933 do 21-III-2014



Prośba do Boga.
Wiem że nie długo odejść muszę,
Przyjmiesz mnie Boże do swej chwały.
Tobie oddaję moją duszę,
Boś Sprawiedliwy i Wspaniały.
Nie będą żegnać mnie sztandary
a kwiatów szybko, też zapomną.
Nie byłam przecież „bohaterem"
ale osobą - zwykłą, skromną.
O jedno proszę Cię mój Boże
Daj mi śmierć - cichą i pogodną,
a póki jestem na tej ziemi -
Daj żebym była Ciebie godną.
Niech mowa mym grobem, nikt nie płacze
Odchodzę w lepszy świat daleki
Kończę tu żywot swój tułaczy,
aby szczęśliwą być na wieki.

Urodziła się w Warszawie, córka Stefana Szymańskiego i Romany Millicer, siostra zmarłego w 2013 hm. Jana Szymańskiego. Wychowała się i ukończyła studia medyczne na uniwersytecie Liverpool, Anglia w 1956r. Wraz z mężem Tomaszem przyjechała do Kanady gdzie rozpoczęła swoją zaszczytną karierę medyczną, zaczynając od lekarza rodzinnego, później jako psychiatra i kończąc jako Associate Professor przy Uniwersytecie torontońskim aż do emerytury w 2004.

W Anglii należała do słynnej drużyny „Jantar" a w Kanadzie była wieloletnią instruktorką w Chorągwi Harcerek w Kanadzie. Razem mężem dh. Tomaszem wychowali troje dzieci, Stefana, Michała i śp. Basię, wszyscy należeli do ZHP.

Brała udział w odprawach, konferencjach i kursach szkoleniowych. Pamiętamy ciekawe dyskusje i referaty które prowadziła przekazując z jej ciekawej perspektywy dużo wiadomości o roli wychowawczej dla naszej młodzieży. W czasie światowego Zlocie ZHP w 2000r w Acton Kanada pełniła funkcję głównego lekarza Zlotu.

Była wybitną harcerka i instruktorką – służyła Bogu, Polsce i bliźnim i była wierną przyrzeczeniu harcerskiemu. Głęboko wierząca napisała krótką modlitwę.

Cześć Jej Pamięci

Wszetek nr 310/2014



Ś.P. HM. ROMANA ANNA JANUSZEWSKA

13.XII.1933 – 21.III.2014

Dhna Roma urodziła się w Warszawie rodzicom Romanie i Stefanowi Szymańskiemu. Pięć lat po Niej urodził się syn Jan Szymański, który też należał do harcerstwa i zmarł parę miesięcy temu.

Najmłodsze lata spędziła pod opieką matki, kiedy jednak wybuchła wojna, Roma od ósmego do czternastego roku życia mieszkała poza domem. Lata te miały wpływ na rozwój Jej życia.

Do Harcerstwa wstąpiła w Anglii, gdzie była wychowanką dhny Olgi Małkowskiej. Była bardzo zdolną dziewczyną, lecz musiała czekać rok, ażeby móc rozpocząć studia medyczne na uniwersytecie w Liverpool bo była za młoda. W Liverpool ponownie nawiązała kontakt z harcerstwem, jak również z przystojnym studentem architektury, Tomaszem Januszewskim, którego poślubiła w 1955r.

Po ukończeniu studiów medycznych, Państwo Januszewscy opuścili Anglię i przybyli do Toronto w Kanadzie. Tam dhna Roma urodziła synów Stefana i Michała oraz córkę Barbarę. Wszystkie dzieci wstąpiły do harcerstwa, a razem z dziećmi, rodzice ponownie zaangażowali się w prace harcerską.

Z końcem lat 60-tych Dhna Roma ukończyła po-doktoralny program na uniwersytecie Torontońskim z tytułem psychiatry. Poza pracą w klinikach i w szpitalach, jak również w swojej prywatnej praktyce, dhna Roma wykładała na uniwersytecie Torontońskim jako Associate Professor.

Ja osobiście znałam ją jako Harcerkę i Instruktorkę. Utkwiło mi w pamięci Jej łagodne lecz stanowcze podejście do wszystkiego co czyniła i mówiła. Setki młodych dziewczyn było wsłuchane w każde Jej słowo, n.p. gdy mówiła na temat etapów rozwoju młodych ludzi. Starała się być obecna na wielu kursach i wyprawach szkoleniowych. Jako lekarz służyła w polowych szpitalach na zlotach w Belgii w 1982r. i w Acton w Kanadzie w 2000r., jak również na wielu innych kursach i obozach. Kiedy wędrowniczki potrzebowały pełnoletnią osobę na "canoe trip" w Algonquin Park, Dhna Roma się zgłosiła!!! Była osobą miłą, spokojną i inteligentną, a przede wszystkim bardzo Silną Kobietą.

Kilka lat temu mała grupka instruktorek odwiedziła ją w czasie Świątecznym z Kolędą. Bardzo miło spędziłyśmy razem wieczór. Jej syn Stefan powiedział, że dhna Roma swym działaniem, pozostawiła świat lepszy dla nas wszystkich. Fakt ten popiera setki harcerek i harcerzy. Wierzymy, że Dhna Roma czuwa nad nami. ***Cześć Jej Pamięci!***

hm. Irena Wilowska